

Waluty: Dobre wieści dla frankowiczów. Będzie taniej.



Porozumienie z Mińska to dobry sygnał dla złotego. Niepewność wśród inwestorów była już przecież wyraźna. Co to oznacza? Euro spadnie poniżej 4.20 zł a frank poniżej granicy oraz 4.00 zł. A jeśli w przyszłym tygodniu powstanie „mapa drogowa” w sprawie Grecji złotówka wzmocni się o ok. 3-5 groszy.

Po kilkunastu godzinach negocjacji zostało wypracowane porozumienie w Mińsku. Główną informacją przedstawioną podczas krótkiej wypowiedzi Putina jest całkowite zawieszenie broni od 15 lutego. Liderzy także zdecydowali o utworzeniu strefy zdemilitaryzowanej o szerokości 70km oraz potwierdzili wolę wycofania ciężkiego sprzętu. Z kolei prezydent Poroszenko potwierdził projekt decentralizacji władzy, a Kijów ma 30 dni na zdecydowanie o specjalnym statusie Doniecka i Ługańska

Miliardy dolarów dla Ukrainy

Najbardziej optymistyczny z całego grona był prezydent Francji. Hollande stwierdził, że „pełne porozumienie zostało o osiągnięte”. Największą negatywną niespodzianką natomiast jest brak oficjalnego dokumentu, który porządkowałby wszystkie kwestie. Wcześniej mówiono, że obecne porozumienie będzie się tym różnić od wrześnieowego, że wiele kwestii zostanie dokładniej opisanych, a przy najważniejszych tematach pojawią się konkretne daty ich realizacji.

Ogólnie jednak można stwierdzić, że rezultaty spotkania w Mińsku są pozytywne i mogą wreszcie stać się dobrym fundamentem do dłuższego zawieszenia broni lub nawet pokoju. Poza tym rano jeszcze dostaliśmy pozytywną informację na temat finansowania Ukrainy. Międzynarodowy Fundusz Walutowy przeznaczy 17.5 miliarda dolarów na pomoc gospodarczą, co wraz z innymi programami da około 40 miliardów dolarów w ciągu najbliższych kilku lat.

Brukselska dramaturgia eksperta od teorii gier

Wiele dramaturgii miały negocjacje w Brukseli. Ministrowie finansów strefy euro mieli wypracować postęp dotyczący przedłużenia finansowania Grecji. W pewnym momencie do agencji informacyjnych trafiła wiadomość, że zostało podpisane wspólne oświadczenie potwierdzające zaangażowanie Eurogrupy, chęć kontynuacji reform przez Grecję oraz ustalenie daty kolejnego spotkania na 16 lutego. Informacja ta nawet lekko wzmocniła europejską walutę.

Dość szybko jednak nastąpił zwrot sytuacji. Grecki minister finansów wyszedł na chwilę z sali obrad i zadzwonił do premiera. Tsipras powiedział mu, żeby nie podpisywał oświadczenia, ze względu na nieodpowiedni dobór słów. Można się domyślać, że głównie chodziło o konieczność kontynuacji reform. Z drugiej jednak strony nie należy wykluczyć, że jest kolejny element gry Varoufakisa. Już od pierwszego dnia po wyborze nowego szefa greckich finansów podkreślaliśmy, że dobrze wykształcony ekspert od teorii gier będzie sprawiał wiele problemów europejskim przedstawicielom.

Grecja poza strefą euro?

Po szczytowych wypowiedziach członków Eurogrupy można oczekiwać, że wszystkie strony powrócą do negocjacji 16 lutego. Wtedy jednak należy już się spodziewać bardziej konkretnych decyzji, a przynajmniej ustalenia planu kolejnych spotkań. Kluczową datą dla Aten jest 28 lutego. Do tego czasu konieczne jest przedłużenie obecnego programu pomocowego. Jeżeli to się nie stanie, wtedy Europejski Bank Centralny może wstrzymać finansowanie greckiego banku centralnego. To natomiast natychmiast spowoduje utratę płynności przez lokalne banki komercyjne. W tym momencie Hellada będzie musiała rozpocząć drukowanie własnego pieniądza, czego konsekwencją będzie usunięcie jej ze strefy euro.

Frankowicze: będzie lepiej

My jednak nadal uważamy, że najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest wypracowanie pewnego kompromisu. Będzie on prawdopodobnie polegał na niewielkim złagodzeniu obecnych warunków finansowania, ale to raczej Ateny zgodzą się na nowe warunki publicznych wierzycieli, niż Hellada wynegocjuje redukcję zobowiązań.

Porozumienie z Mińska to pozytywny sygnał dla złotego. Mimo iż większość rynku spodziewała się pewnego rozwiązania, to jednak niepewność wśród inwestorów była wyczuwalna. Informacja ta powinna pozwolić zejść euro oraz i frankowi odpowiednio poniżej granicy 4.20 zł oraz 4.00 zł.

Złotówka może wzrosnąć w kolejnym tygodniu. Wtedy powinniśmy zobaczyć już pierwsze realne rezultaty rozmów w białoruskiej stolicy oraz być może zostanie zaprezentowana „mapa drogowa” w sprawie Grecji. Jeśli tak się stanie, złotówka wzmocni się o ok. 3-5 groszy.

Marcin Lipka
analityk
Cinkciarz.pl

/ Fabrice Coffrini